Ner 214. ROK 1844. CZWARTEK 19 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
18 6	27" 4. "153	+ 9, 8	3, 66	Zachodni słaby	Chmury	
2	4, 275	+ 17, 0	5, 92	Pł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	Mgła
10	4, 254	+ 12, 8	4, 75	,, ,,	Chmurno	Deszcz Błyskawice

Wiadomosci krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-górno-szlązka kolej żelazna.



Bióro kolei żelaźnej *Krakowsko-górno-szlązkiéj* znajduje się od dnia 19 b. m. w Dworcu kolei żelaznéj przy ulicy Lubicz na Wesoły pod L. 190 położonym.

Kraków d. 18 Września 1844 r.

Dyrekcya.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Paryż 4 Września.* —

Constitutionnel donosi, że xiążę Joinville otrzymał rozkaz, aby powrócił do Paryża i na dzień 20 oczekiwany jest w Neuilly. »Zapewnie, mówi ten dziennik, okręty liniowe odesłane zostaną do Tulonu, a kilka tylko lekkich okrętów pozostanie w Kadyxie, lub przy wyspach Kanaryjskich, dla zaopatrywania w żywność i inne potrzeby załogi wyspy pod Mogador, gdyby układy przedłużyć się miały. Okręt liniowy *Inflexible* i fregata *Montezuma* mogą przeto przybyć na cieśninę Gibraltarską, aby się dowiedzieć, że wyprawa na ten rok już się skończyła. Z wiadomości, które otrzymano z Kadyxu, zdaje się okazywać, że 138 do Oranu prywiezionych marokanów, nie byli jeńcami wojennemi, ale maury z najznakomitszych familij, których sułtan w pewnym rodzaju politycznego więzienia na wyspie Mogador trzymał. Biskup z Chalons wezwał duchownych swéj dyecezyi, aby odprawili dziękczynne nabożeństwo za zwycięztwo odniesione w Marokko.

Dziennik *Algerie*, który Abdel Kadera widzi z pewnością jako więznia w jakiéj francuzkiéj twierdzy, porównywa wojnę w Afryce z wojną rzymian przeciw Jugurcie. Wojna przeciw Abd el-Kaderowi trwa około lat ośmiu, podobnie jak przeciw Jugurcie. Wówczas ostatni świetny czyn wojenny miał miejsce niedaleko rzeki Mulucha, teraźniejszéj Muluja, w małéj odległości od Isly; ale różnica w wypadku jest ta, że Jugurta w tryumfie zaprowadzony został do Rzymu, wystawiony na pośmiewisko ludu a potem do ciasnego wilgotnego więzienia wrzucony, w którem po sześciu dniach głodną śmiercią umarł. Abd el Kader gdyby był naszym jeńcem, doznałby nietylko względów przynależnych nieszczęściu, ale i szczytów przynależnych stopniowi, jaki umiał zająć. Francyę nie spotka nigdy zarzut, że w zwycięztwie zapomina wspaniałomyślności.

W *Courier français* czytamy: zapewniają że kwestya otaheitska załatwioną już została, i że podróż króla do Anglii w krótce teraz nastąpi, i na jéj pamiątkę przygotowują medal.

Angielski *Globe* twierdził niedawno, że p. Guizot w konferencyi z lordem Cowley uznał, iż w czasie protektoratu nad Otaheiti, tameczne władze francuzkie nie miały mocy wydalić p. Pritcharda, ale ją miały w chwilach tymczasowego jéj zajęcia. To rozróżnienie znajduje *la Presse* bezzasadnem, i uważa za niepodobieństwo, aby pan Guizot taką doktrynę objawił, którą Anglia użyćby mogła przeciw Francyi. Wszędzie, gdzie Anglia swój protektorat utwierdza, mianowicie: jak np. na wyspach Jońskich, inne narody mają z nią do czynienia i otrzymują od niéj upoważnienia do swych tam działań.

Według wiadomości z Haiti (St. Domingo) pod dniem 1 sierp., francuzki kontradmirał Moges otrzymał już był swe odwołanie i udał się do Martyniki, gdzie miał zastać swego następ-

cę kontradmirała Laplace. Rząd najtijski znajdował się w bardzo niepewnem położeniu, część hiszpańska wyspy była ciągle w stanie wzburzenia przeciw swemu rządowi, i prezydent Guerrier starał się z tego rozdwojenia korzystać aby całą wyspę pod jedno berło zjednoczyć. Przy Cap Haitien zgromadziła się armia, aby wyruszyć przeciw części hiszpańskiéj.

Francuzi osiedli nad *la Plata* spodziewają się prędkiej zmiany swego położenia, według bowiem listów z Buenos-Ayres pod dniem 15 czerwca, między Paraguay, Corrientes i rzecząpospolitą Uruguay podpisany miał zostać traktat przymierza zaczepny i odporny. Jenerał Paz ma być mianowany naczelnem wodzem sił połączonych i wyruszyć wprost ku Buenos-Ayres.

Jedyny francuzki oficer, który w walce pod Mogador zaraz zginął, porucznik artylleryi Pottier, poległ tuż przy boku królewicza. Podobnież przy jego boku raniony był kapitan liniowego okrętu p. Duquesne przy wylądowaniu na wyspę. Wylądowanie w samem mieście uskutecznione było pod dowództwem kapitana Hernoux, adjutanta xięcia i członka izby duput. Sama fregata *Belle-poule* wystrzelała pod Mogadorem 8120 kilogr. prochu i 3074 kul. Paropływ *Phare* pierwszy zatknął chorągiew francuzką na wyspie pod Mogador.

Potwierdza się, że wojsko marszałka Bugeaud już dnia 15 powróciło znowu na stanowisko pod Kudiat Abd el-Rahman, nie podobno mu bowiem było dłużéj pozostać blisko pola bitwy nad Isly, gdyż wyziewy w skutku wielkich upałów prędko zgniłych licznych marokańskich trupów, rozszerzały nieznośną woń niebezpieczną dla zdrowia. W obozie marokańskim znalazło także wojsko znaczne zapasy mąki i wyborną chińską herbatę. W Dżemma el Gazaut przy odejściu ostatnich wiadomości znajdowało się pod strażą krajowców 500,000 racyj żywności w magazynie.

— *Londyn* 3 *Września.* —

W *Halifax Guardian* czytamy: Udzielamy następujący wyjątek z *Liverpool Mercury*: »Jeden wielki steamer i jeden szoner dosko nale uzbrojone, i determinowanemi ludźmi obsadzone, odpłynęły właśnie z portu zachodniegu brzegu Jorkshire, aby wejść w służbę cesarza marokańskiego przeciw Francyi. Jeżeli tak jest, dziwią się, dla czego nie włożono *embargo* na te okręty.«

Powszechne mniemanie; że nieporozumienia z Francyą względem sprawy otaheitskiej formalnie już są usunięte, i że kwestya marokańska nie doprowadzi także do nowych zawikłań, dobry wpływ wywarło na giełdę, i papiery podmosły się nieco.

— *Dnia 4 Września* —

Izba lordów zgromadziła się dziś o god. 10 z rana w celu wyrzeczenia wyroku w rekursie O'Connella. *Lordowie roztrzygnęli na korzyść O'Connella i unieważnili wyrok królewskiego sądu ławniczego w Dublinie.* — Po wprowadzeniu sprawy »O'Connella przeciw królowéj « Lord kanclerz zabrał głos, przytoczył najprzód że gdy kwestya ta oddana była pod rozpoznanie sędziów prawników, siedmiu z nich oświadczyło się za potwierdzeniem wyroku dublińskiego, a tylko dwóch za odrzuceniem onego, następnie rozstrząsając rekurs O'Connella jako kwestyę techniczno prawną, w któréj idzie rzecz jedynie o to, czy niedokładna, nieformalna decyzya przysięgłych, cały wyrok obalić może, żądał potwierdzenia wyroku sądu dublińskiego. Lord Brougham przyłączył się do zdania lorda kanclerza. Przeciwnie lord Denman dowodził, że wyrok sądu dublińskiego, z prawnego uważany stanowiska, jest nieważny; takiegoż zdania był lord Cottenham, i lord Campbell. Poczem lord kanclerz śród najgłębszego milczenia, podał tę prostą kwestyę: *czy zaskarżony wyrok ma być unieważniony?* Trzéj lordowie prawnicy *(law-lords)*: Cottenham, Denman i Campbell, odpowiedzieli: *tak jest, (content)*; lord Brougham odpowiedział: *nie (non content)*, i podobnież inni lordowie nie prawnicy *(lay lords.)* Na wniosek lorda Wharncliffe, prezesa rady ministrów, lordowie nie będący prawnikami usunęli się od głosowania poczem lord kanclerz powtórzył jeszcze raz powyższe pytanie, i po zebraniu głosów, drżącym głosem oznajmił, *że według decezyi izby, wyrok sądu niższego należy obalić.* Ogłoszenie tego wyroku, zapadłego większością 3ch głosów: lordów Cottenham, Denman i Campbell, przeciwko dwom głosom: lorda kanclerza i lorda Brougham.

Groźna postawa, jaką przyjął Meksyk przeciw Teksas, wznowiła wieści w Stanach Zjedn. które już dawniéj obiegały względem nadzwyczajnego zwołania kongressu w Washingtonie, celem naradzenia się nad zamiarem unii amerykańskiéj w téj nowéj walce między temi dwoma krajami.

W *Standard* czytamy korrespondencyę z Lisbony pod d. 27 sierpnia, która zawiera następujące ważne wiadomości:

Naprzód pan Gonzalez Bravo, nowy poseł hiszpański przy dworze Lisbońskim, złożył w przeszłym tygodniu listy wierzytelne królowéj, która umyślnie przybyła do miasta, aby go przyjmować z całą wspaniałością. Co jednak jest wielkiéj wagi, to ta okoliczność że na prywatnem posłuchaniu zaraz potem udzielonem temuż posłowi, tenże zawiadomił królowę, że ma polecenie od swéj władczyni, aby zapewnił królowę portugalską, że 10,000 korpus posiłkowy hiszpański jest do jéj dyspozycyi na obronę tronu i rządu. Autentyczność téj okoliczności dodaje korrespondent dziennika *Standard*, jest taka, że ztąd wnosić można, iż te dwa rządy mają zamiar połączyć się dla przywrócenia dawnego systemu absolutnego. Zawieszenie sprzedarzy dóbr kościelnych w Hiszpanii nadaje prawdopodobieństwo temu twierdzeniu. Wszystko to nie omieszka wzbudzić niechęci publicznéj w Portugalii, mianowicie w wojsku, pomimo wszelkich usiłowań w ziewalaniu go przez p. Costa Cabral.

— *Tripolis* 12 *Sierpnia.* —

Pomiędzy Kabylami wybuchło powstanie; przeszło 6000 stoi ich pod bronią. Dowódzcą ich jest Miludi-Szech, były minister usuniętéj rodziny Mahmuda. Pasza przygotowuje się na wyprawę przeciwko buntownikom; ma już pod bronią 10,000 ludzi, w liczbie których 3000 wojska regularnego. Górale ubili turkom ich pułkownika, Ismael-Beja. Uciemiężenia Paszy mają być raczéj pozorem, aniżeli rzeczywistą przyczyną powstania; zapewniają owszem, że wpływ europejski gra tu główną rolę.

— *Palermo* 12 *Sierpnia.* —

Powszechny w Sycylii zwyczaj puszczania fajerwerków w uroczyste święta, spowodował wczoraj wielkie nieszczęście. W ręku jednego z puszkarzy zapalił się fajerwerk, a znaczny zapas prochu wyleciał w powietrze z okropnym hukiem. Mieszkanie tego puszkarza było wprawdzie o podal za miastem, jednak w poblizkości innych domów, z których się kilka obaliło, a kilka uszkodziło. Wiadomo dotychczas o 6 ludziach zabitych a 12 ranionych, pomiędzy ostatniemi jest także ów puszkarz.

Rozmaitości.

MAROKKO.

Mało jest krajów, o których więcéj pisano, a które mniéj są znane jak Marokko; a jednak stolica tego państwa jest tylko dwie godziny drogi od Tarify w Hiszpanii, a cztery od Gibraltaru odległa. Bieg wypadków w północnéj Afryce zwraca już teraz uwagę Europy na ten ogromny kraj, który około 600 mil angielskich przy oceanie Atlantyckim, a 200 mil przy morzu Sródziemnem brzegów posiada.

Przy teraźniejszych stosunkach między Francyą i Marokkiem interessującą rzeczą jest wiedzieć, jaki opór ten kraj stawić może swemu strasznemu sąsiadowi. — Dziennik angielski *Times* zawiera niektóre szczegóły udzielone sobie od korrespondenta, który je na miejscu zebrał.

Najprzód co się tyczy ludności, nie dochodzi ona według jego zdania o wiele liczby, jaką nowi ziemiopisowie zwykle podają, to jest ośmiu milionów. Następująca jest ludność największych miast w kraju: Tetuam liczy 10,000, Tanger 10,000, Arzilla 900, All-Araisz 2,500, Salih i Rabatt 12,000, Dar-al-B ida (Casa Blanca 200, Azamor 900, Mazagan 300, Saffek 1000, Mogador 10,000, Agadis 150; są to miasta pobrzeżne. Na północy stolica Fez 40,000 mieszkańców, Mequinez, miasto królewskie 30 mil angielskich od Fezu, 2500; nakoniec na południu nowsza stolica, która godnością jest pierwszą, Marokko 80,000 dusz, razem zatem tylko 200,000 dusz. Znajdują się wprawdzie jeszcze na drodze z Uszdy do Fezu, wewnątrz kraju dość liczne mniéj więcéj obszerne miasta liczące 10 do 12,000 mieszkańców, ale to wszystko nie czyni jeszcze 8 milionów mieszkańców.

Handel Marokku nie jest także tak wielki, jak sobie zwykle wystawiano, lubo sam sułtan od 20 lat swego panowania, na swój rachunek sam się nim zajmuje, około 50 handlowych okrętów, objętości w przecięciu 150 beczek, odwiedza rocznie Mogador, pierwszy handlowy port kraju; wywozowe przedmioty składają się prawie wyłącznie z gummy i migdałów, a niekiedy z futrzanych towarów i wełny. Wprowadzane są zwykle płody przemysłowe francuzkie lub angielskie, niekiedy i płody surowe, jak żelazo, drzewo i t. d., niemniéj także i wiele cukru. Wartość całego handlu Mogadoru szacują na 60 milion. złp. innych miast portowych trzecią część téj summy. Najznaczniejsze wywożące prowincye Marokko są ostateczne południowe krainy Sus i Naderun, właśnie te, gdzie władza sułtańska najmniéj ma wpływu. Dwa najznaczniejsze porty otwarte dla handlu, są Tanger i Mogador, ale najpomyślniéj położony i największy jest port Santa Cruz, który rząd od 90 lat zamknąć kazał, z powodu, że zbyt na południe jest położony, i na przypadek zaburzenia powstańcy mogliby go opanować i uczynić niezdobytem miejscem. Z handlu marokańskiego połowa przypada na Anglię, czwarta część na Francyę, reszta na inne kraje. W téj chwili cały handel jest wstrzymany w skutku zatargów wiadomych.

Następnie o władzy sułtańskiéj. Mieszkańcy Marokku składają się: 1) z Maurów, którzy żyją po miastach; 2) Arabów, zaludniających równiny; 3) Berberyjczyków, którzy zajmują łańcuchy gór Atlasu; 4) Żydów, którzy stanowią dziesiątą część ludności, i lubo bardzo pogardzani i często prześladowani, administrują skarbowość kraju i cały prawie handel mają w swojem ręku; 5) prawie pół miliona czarnych niewolników. Chrześcian bardzo mała liczba, liczą ich do pięćset.

Władza sułtana nad tą różnorodną ludnością, jest w bardzo przykrém położeniu. Na północy w prowincyi Riff, jednéj z najżyzniejszych w królestwie, która się rozciąga prawie na całem pobrzeżu morza Sródziemnego, bardzo często bywa zaprzeczaną. Na południu Sus i Nazerun są prawie zupełnie niezawisłe, szczególniéj ostatnia prowincya, która jest rządzona przez sławnego Szeika Baruk. Gdy Dawidson w swéj zamierzonéj podróży do Tombuktu usiłował dostać się na pustynię, sułtan nie mógł wstrzymać się od wyznania, że z tamtéj strony Agadis czyli Santa Crux przy granicy Sus i Nazerun, żadnéj nie wywiera władzy. Pokolenie berberyjskie w górach same się prawię rządzą i częstokroć odmawiają sułtanowi przynależny haracz. Prowincye w środku królestwa, jak Dhala i Szedma, tak mało zważają na władzę sułtana, że często z sobą prowadzą wojnę bez odnoszenia się do sułtana z swemi zażaleniami. Fez odpadł zupełnie od cesarza i jest pełny stronników Abdel-Kadera. Znajduje się prócz tego wielka liczba marabutów w różnych częściach królestwa, którzy polityczno-religijną władzę wykonywają i z swemi cesarskiemi panami podzielają panowanie, jak np. Sidi-el-hadsz-el-Arobr Ben-Ali, który w Wozan, w jednem z północnych miast rezyduje. Umiał on swój tytuł i swą władzę uczynić dziedziczną, i prawie nieograniczenie panuje w swéj prowincyi. *(Dok. nast.)*

Paczka czokolady. — W kilka dni po zajęciu Gdańska kazał Napoleon o 7 godzinie zrana zawołać marszałka Lefebvre do siebie, aby go nagrodzić za bohaterskie męztwo jakie przy zdobyciu téj twierdzy był okazał. Lefebvre pospieszył natychmiast na wezwanie i kazał się oznajmić u cesarza, który właśnie z marszałkiem Berthier pracował. „Ach — ach!“ zawołał cesarz. „Cieszy

mię nadzwyczajnie, iż xiążę tak prędko toaletę swą skończył.“ Poczem obrócił się do oficera dyżurnego i rzekł: „Powiedz wpan xiążęciu Gdańska, żem go tylko dla tego tak wcześnie wołać kazał, aby mieć przyjemność zjeść z nim razem śniadanie.“ Oficer zrobił Napoleona uważnym, iż nie xiążę lecz tylko marszałek Lefebvre jego rozkazów oczekuje. „Monsieur,“ odparł cesarz, „jeźli zrobię kogo xiążęciem, masz to wpan za bajkę?“ (Lorsque je fais un duc, le prenez-vous pour un conte?) igraszka słów, która się nie da przetłumaczyć, gdyż conte, bajka, brzmi podobnie jak comte, hrabia, przeczo powyższe słowa cesarza mogą też znaczyć: „Jeżeli zrobię kogo xiążęciem, masz go wpan za hrabiego?“ Oficer się zmięszał, a Napoleon dodał z uśmiechem: „Idź pan tylko i powiedz xięciu gdańskiemu (wymówił te słowa z przyciskiem), że za dziesięć minut usiędziemy do stołu.“ -- Marszałek jadł śniadanie z cesarzem i Berthierem. Przy pożegnaniu otworzył Napoleon jakąś paczkę i wyjąwszy z niej czworograniasty podługowaty pakiecik, oddał go marszałkowi, mówiąc: „Xiążę Gdańska! Wiem iż jesteś przyjacielem czokolady, oto masz doskonałą. Małe darunki zachowują najlepiéj przyjaźń.“ Poczém ścisnął go za reke i pożegnał go témi słowy: „Do zobaczenia xiążę!“ Marszałek, który ani tytułu xiążęcego, którym cesarz podczas śniadania doń przemawiał, ani tego daru nie pojmował; domyślał się, że w pakiecie, który miał już w kieszeni, znajduje się jakaś przyjemna niespodzianka. Otworzył pakiet i znalazł we środku dyplom nominacyi na xięcia Gdańska wraz z summą trzech kroć stutysięcy franków w biletach bankowych; zresztą jednak ani śladu czokolady, którą tylko forma kosztownego pakietu przypominała.

Tajemnica kapitana Warner odkryta. Pan Jobard w Bruxelli, który bardzo wiele zajmował się pyrotechniką, ogłasza w jednym dzienniku francuzkim tajemnicę, za którą kapitan Warner żąda 300,000 f. st. od rządu angielskiego. Pan Jobard daje w podarunku swoją tajemnicę rządowi francuzkiemu. Wszystkie opisy dzienników, mówi on, są fanastyczne lub fałszywe co do sposobów użytych przez kapitana Warner do roztrzaskania okrętu. Nie używa on tylko rakiety kongrewskiéj, urządzonéj jak następuje:

Głowa téj rakiety składa się z wydrążenia z mocnego żelaza, zawierającego kilogram srebra piorunującego, na którym się opiera zwyczajny ciężar rakiety, która jest 2 razy dłuższa niż rakiety zwyczajne wojenne. Rzuca swe narzędzie z tubą dyrygującą po nad wodą w taki sposób, że narzędzie ślizgając się po wodzie, która unosi część jego ciężaru, utyka w okręcie, i ten rozsadza. Ta rakieta nie niesie daléj jak 3--4 mil, ale kapitan sądzi, że będzie mógł doprowadzić do pięciu lub sześciu mil, wyrzucając ją za pomocą działa. Nie mówi także, że w téj odległości dosięgnie od razu celu, ale będzie powtarzał, póki mu się to nie uda. Dobrze jest, aby wszystkie narody poznały jednocześnie to narzędzie, które byłoby tak niebezpiecznem gdyby pozostało w ręku jednego. Nie ma inżeniera pirotechnicznego, któryby niepotrafił zrobić téj rakiety podług tego prostego opisu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Września.

Jankowski Jan, Bielska Domicella ob., Mrozinski Franciszek ob., Bielski Henryk ob., Reklewska Eufemia ob., Trzebiński Józef ob., Godefroi Karol, Bildt Joanna, Subkow Gabryel ob., Kastrement Elżbieta, Lasareff Krzystoff, Brzeski Władysław ob., Zaliszewski Tomasz ob., z Polski; -- Arkuszewski Wincenty ob., Arkuszewska Krystyna ob., Wyrzykowska Benigna ob., Piętka Franciszek, Skawińska Marya, Assandri Laura, Zuccani Floryan, z Galicyi; -- Trzebiński Józef ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Zagórski Karol ob., Chomicka Tekla, Greffen Maxymilian, Chyliński Józef, Wierciński Albert, Pruszyński Jakób ob., Focht Elżbieta, Kasparek Józef, Chumnicki Ignacy ob., Legowicz Józef, Jawornicki Alexander, Szymańska Ludwika, Czołczyńska Antonina ob., Czołczyński Antoni ob., Ronthal Józef ob., Dąbrowski Antoni, Frieben Józef ob., Koszntski Hipolit ob., do Polski; -- Lichnowski Felix xiążę, Marcinkiewicz Ignacy ob., Mroczkowski Franciszek, Borowski Kalixt baron, Peruzzi. do Galicyi; -- Bielski Antoni ob., Bielski Henryk ob., do Pruss.

Doniesienia prywatne.

W dniu 15 b. m. wieczorem w przechodzie w ulicę Grodzką zgubionym został pugilares szaro-żółty z klamerką stalową, w którym znajdowało się przeszło sto kilkadziesiąt ZŁ. M. K. paszport galicyjski gubernialny na imię Franciszka Mysłowskiego z familią i drugi na imię JW. Cecylii baronowéj Bronieckiéj, tudzież boleta na opłacony tytuń i sygara w Podgórzu, i kilka losów na dom w Badenie, którego ciągnienie odbędzie się w d. 12 Października i t. p. Ktoby takowy znalazł lub doniósł u kogoby się znajdował raczy oddać do Dyrekcyi Policyi za co otrzyma nagrody złp. 80. (2r.)

W celu spiesznego zpieniężenia znacznego zapasu towarów bławatnych, mianowicie: materyj jedwabnych, bawełnianych, axamitów, batystów, płócien, bielizny stołowéj, perkalów, mousselinów, chustek, szalów, pończoch, firanek i t. p., takowe począwszy od dnia dzisiejszego i następnych w sklepie na Kazimierzu żydowskim przy rynku głównym pod L. 81, w znacznie zniżonych cenach za gotową zapłatę z wolnéj ręki sprzedawanemi będą. (3r.)

Kraków d. 10 Września 1844 r.